

SCHEMATY PODATKOWE

Jednoosobowa firma, czyli korzyść do raportu

Wysłanie pracowników na samozatrudnienie może podlegać obowiązkowi zgłoszenia fiskusowi jako optymalizacja. Precyzyjnych reguł jednak brak.

PAWEŁ ROCHOWICZ

Obowiązujące od 1 stycznia przepisy ordynacji podatkowej o zgłaszaniu schematów podatkowych (ang. MDR) wciąż budzą wiele wątpliwości podatników i doradców podatkowych. I choć Ministerstwo Finansów wydało studium wyjaśnienia, nie odpowiedziały one na wiele pytań, w tym czy popularne w wielu firmach „samozatrudnienie” jest schematem podlegającym raportowaniu.

W wydanych 31 stycznia objaśnieniach do MDR ministerstwo napisało: „w sytuacji, w której przyczyną zmiany zasad opodatkowania jest uzyskanie korzyści podatkowej - np. (...) przejścia na tzw. samozatrudnienie, mimo faktycznego wykonywania pracy w stosunku podporządkowania - wówczas sytuacja taka może być objęta obowiązkiem informacyjnym”.

Rzecznik pyta

Takie objaśnienie wzbudziło kolejne pytania. Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz w skierowanym 1 marca wystąpieniu do MF zwrócił uwagę, że samozatrudnienie może dotyczyć różnych sytuacji, a „objaśnienia” się do nich nie odnoszą. „Czy mowa tu wyłącznie o sytuacji, w której podatnik (dotąd pracownik) rozwiązuje stosunek pracy ze swoim dotychczasowym pracodawcą i rozpoczyna świadczenie na jego rzecz usług jako przedsiębiorca (...)”? Czy może dotyczy to każdej sytuacji, w której osoba fizyczna rozważa,

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

PAULINA KARPIŃSKA-HUZIOR

doradca podatkowy w kancelarii CMS



MATEJ PRAES

Przepisy o obowiązkowym raportowaniu schematów podatkowych powinny być zmienione albo objaśnione w kontekście raportowania spraw samozatrudnienia. Gdyby ten obowiązek rozumieć szeroko, to należałoby zgłaszać wszystkie przypadki nawiązywania relacji biznesowych zamiast umów o pracę. Taki model przyjmują np. firmy informatyczne. W praktyce występują różne relacje między firmami i samozatrudnionymi. Nie zawsze oznaczają realną korzyść podatkową dla firmy angażującej w ten sposób współpracowników. Raportowanie wszystkich takich schematów oznaczałoby ogromną, być może wręcz niewykonalną, a tak naprawdę niepotrzebną pracę dokumentacyjną dla wielu firm, polegającą na konieczności wyliczenia rzekomej korzyści podatkowej samozatrudnionego i jej okresowego raportowania.

czy podjąć zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, czy też rozpocząć współpracę jako przedsiębiorca działający w formie tzw. samozatrudnienia?” - napisał rzecznik. W swoim wystąpieniu zauważył też, że przejście z etatu na samozatrudnienie wcale nie musi oznaczać korzyści podatkowych. Zauważa bowiem, że w takich przypadkach przepisy nie pozwalają na korzystanie

PISALIŚMY O TYM:

Ministerstwo Finansów chce stabilności i jasności przepisów „Ujawnianie schematów podatkowych będzie dalej objaśniane” 6 lutego 2019 r.

archiwum.rp.pl

nie z preferencyjnych składek ZUS oraz liniowej, 19-proc. stawki PIT. Ograniczenie to obowiązuje przez pierwszy rok samozatrudnienia.

Gdyby trzeba było zgłaszać fiskusowi każdy taki przypadek, firmy współpracujące z jednoosobowymi przedsiębiorcami powinny zgłosić ich około miliona. Taka liczba pojawia się w danych ZUS o osobach prowadzących działalność gospodarczą.

Różne oblicza

Doradcy podatkowi uważają, że prowadziłoby to do niepotrzebnej biurokracji, dlatego przydałyby się nowe oficjalne objaśnienia w tej kwestii. Andrzej Marczak, doradca podatkowy i partner w KPMG, wyjaśnia, że samozatrudnienie ma różne oblicza.

- Jeśli jednoosobowa firma nie jest ściśle podporządkowana zleceniodawcy jak pracownik, to taka współpraca nie jest ukrytym zatrudnieniem i nie daje zleceniodawcy żad-

nych korzyści. Zdrowy rozsądek podpowiada, że nie jest to schemat podatkowy i nie trzeba go raportować - mówi ekspert.

Podobnie uważa Joanna Narkiewicz-Tarłowska, doradca podatkowy w PwC. Zauważa, że administracja skarbową może bez trudu ustalić dzięki rocznym PIT, czy osoba pracuje na etacie czy jest przedsiębiorcą. Radzi jednak, by w razie wątpliwości złożyć informację o stosowaniu „schematu podatkowego”, nawet jeśli nie daje on realnej korzyści.

- Tak będzie bezpieczniej, choć oznacza to dodatkowe obowiązki dla firmy. Może jednak odnieść karę - przestrzega ekspertka.

Samozatrudnienie to niejedyna wątpliwość co do MDR w sferze podatków pracowniczych. Jak zauważa Katarzyna Serwińska, doradca podatkowy i partner w kancelarii Raczkowski Paruch, w świetle przepisów za schemat podlegający raportowaniu można uznać m.in. korzystanie z 50-proc. kosztów dla praw autor-skich, odprawy oraz outsourcing pracowniczy.

- Także wynagrodzenie za prokurę może być takim schematem, bo podatek od niego płaci prokurent przy okazji rozliczenia rocznego. To znaczne odsunięcie w czasie płatności w stosunku do zaliczek płaconych na bieżąco, a więc może być uznane za korzyść - sugeruje ekspertka. I dołącza się do postulatu: Ministerstwo Finansów powinno te wątpliwości oficjalnie rozwiać. /eoe

masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.rochowicz@rp.pl